

W N I E D Z I E L Ę D N I A 11. W R Z E Ś N I A 1796.

Z Paryża d. 22 Sierpnia.

Traktat pokoju między Xciem Württembergiem przez jego pełnomocników Ministra stanu Barona C. Woelward i sekretarza legacji Abel, a między naszym zagranicznych interesów ministrem obywatelom de la Croix zawarty i od prawodawczego ciała potym ratyfikowany, iest następujący: 1. Pokój i przyjaźń między rzecząpospolitą Francuzką i Xciem Württembergiem ma panować i wszelkie kroki nieprzyjacielskie odtąd ustać. — 2. Xzę Württembergi odstepuje i rzeka się związku z uzbrojoną przeciw Francyi koalicją, tudzież wszelkiego aliansu, który znią zawarł. Niedostawi odtąd mocarstwom w wojnie z rzecząpospolitą będącym, żadnego kontynjensu ani w ludziach, ani w koniach, ani w pieniądzach &c. choćby do tego iako członek rzeszy Niemieckiej był wzywany i niewolony. 3. Woyska Francuzkie mają wolny przechod przez krainę Württembergie, i mogą w nim stanowiska zbrojne osadzić, które do ich działania będą potrzebne. — 4. Xzę Württembergi rzeka się sam i imieniem swoich następców dla rzeczypospolitey, wszelkich praw i pretensy do Xięstwa Mömpelgard, do państw Hericourt, Palsavant, do Hoberg, do państw Rikewir i Ostheim, i odstepuje rzeczypospolitey wszelkiej własności, praw i intrat, które na lewem brzegu Renu posiada, a nawet i zaległości ztamtąd mu ieszcze należnych. — Rzeka się nadto wszelkich pretensy, któreby mogł mieć za naruszenie dotąd pomienio-

nych praw i intrat. — 5. Emigranci Francuzcy i wygnani xięża w państwach Württembergich cierpianemi niebędą. 6. Traktat handlowy między traktującemi mocarstwami będzie niezwłocznie zawarty, a tym czasem wszelkie związki handlowe, tak iak były przed wojną, mają być przywrócone. — 7. i 8. Pokonfiskowane w obydwóch krajach dobra obustronnych poddanych, mają być oddane, i brańcy woienni wymienieni. — 9. i 10. Rzeczpospolita Batawska iest w tym traktacie zaięta. — W Paryżu d. 20 termidor (7 sierpnia) 1796.

Podpisano *K. de la Croix.*
Karol baron von Woelward,
Abel.

Dyrektoryat rozkazał się dwom posłom Papieżkim we 24 godzin z Paryża oddalić. Przyczynę tego kroku przypisują im samem. — Właśnie w ten czas gdy nadeszła wiadomość o stracie, która Buonaparte przez jenerała Wurmsera poniósł, miały się między niemi i ministrem zagranicznych interesów negocyacye rozpocząć; ile przedtym wspomnieni posłowie nalegali o negocyacye, tyle potym starali się ich pod pozorem niedostatecznego pełnomocnictwa zwłoczyć. — Gdy w kilka dni potym doniesiono że Buonaparte powetował swego, chcieli znowu posłowie Papieżcy rozpocząć negocyacye; ale dyrektoryat pokazał im, że z siebie nieda żartować. Hrabia Revel minister Sardyński odebrał podobne od dyrektoryatu zalecenie, tylko nieco wskrompieyszych wyrazach. Zaraz

na początku iego przyjazdu dano mu do zrozumienia, aby się u dworu swojego starał, iżby kto inny na iego miejsce przyjechał, bo on ile rodowity Niceyczyk, iako emigrant iest uważany; ale on nie miał sobie tego za nic, intrygował na stronę emigrantów, i cieszył się głośno wyż rzeczonego zwycięstwa jenerała Wurmsera; za czym dostał też rozkaz do wyjazdu z Paryża.

Dziś zrana o 6 godzinie wyiechali już posłowie Papieżcy. — Mowią także iż posłowie Neapolitański i Wenecki zabierają się do wyjazdu. Kiedy poseł Neapolitański Xżę Belmonte miał najpierwszą konferencyą z rządem naszym względem pokoju i chcąc przyspieszyć negocyacye przytoczył: "Krol Pan moy, ma 60,000 woyska na nogach. Tym lepiej odpowiedzieli republikanie, to niema się czego spieszyć.," Dnia 17 sierpnia między 6 i 7 godziną po południu uciekł Drouet i iego współzbrodzień Ricord z więzienia opactwa. Zarzucano nowy sznur z okna, które na podwórzu gdzie Drouet siedział wychodziło i w tym oknie przepiłowano ieden pręt kraty, dla udania iż ze swego pokoju z trzeciego piętra bez niczyiej pomocy sam umknął; lecz roztrząsnawszy tę rzecz bliżej wydało się oszukaństwo. Węzły nie były nawet pozaciągane, na sznurze i mur pyłem okryty niepokazywał najmniejszego śladu aby człowiek po nim na dół się spuścił, i na koniec w przepiłowanej kratce tak mały był otwór, iżby ledwie głowa dziecinna przecisnąć się mogła; więc pokazuje się że Drouet bez niebezpieczeństwa całe powoli schodami się spuścił i nie oknem ale drzwiami z więzienia swojego umknął. Dozorcow więzienia aresztowano zaraz.

Od Włoskiej armii nadeszły następujące nowe rapporta.

Z główney kwatery Brescia d. 27 termidor
(13 sierpnia)

Obywatele Dyrektorowie! Po cofnięciu się swoim trzymał ieszcze nieprzyjaciel znaczną siłą osadzone Coronna i Montebaldo, i zdawał się tam chcieć utrzymać. Dnia 11 poszedł jenerał Massena

przeciwko niemu, opanował miejsca Montebaldo, Coronna i Preabolo, zdobył 7 armat i 400 ludzi w niewolę zabrał. Adiutantowie Rey i Chambran bardzo się w tej rozprawie dystengwowali. — Dnia 12 kazałem jenerałowi Soret, i jenerałowi Brygady St. Hilaire de Roque d'Anfonce poyść, gdzie się nieprzyjaciel zdawał chcieć utrzymać. Ta wyprawa udała się. Przymusiliśmy Roque d'Anfonce do podania się, zastaliśmy ieszcze nieprzyjaciela i w Lodron, zabraliśmy mu po krotkiej utarcze iego bagaż, 6 armat, 1100 ludzi w niewolę. — Jenerał Angereau przeszedł za rzekę Etsch, odparł nieprzyjaciela do Roveredo i zabrał mu kilka set ludzi w niewolę. — Nieprzyjaciel ma w Mantui 4000 chorých.

Podpisano Buonaparte.

Na pochwalny list, który dyrektorat niedawno z przyczyny rozsiąanych potwarzy przeciwko jenerałowi Buonaparte, do niego napisał, odpisał mu Buonaparte pod d. 14 sierpnia z Brescia w tych wyrazach:

"Odebrałem z wdzięcznością Obywatele Dyrektorowie, nowe dowody szcunku, któreście mi w waszem liście pod d. 31 lipca dali. Niewiem czego ci panowie dziennikarze po mnie wyciągają. Atakowali mnie o tym samym czasie, kiedy i Austriacy; lecz ogłoszeniem waszego listu zostali upokorzeni. Ja pobitem zupełnie Austriaków; zaczym nieudały się do tam owe podwoyne usiłowania.

Podpisano Buonaparte.

Jeszcze pod d. 6 sierpnia wydał jenerał Buonaparte następującą odezwę do armii Włoskiej:

Żołnierze, po drugi raz zdobyliście Włochy! W 2 dniach wygraliście 2 bitwy i 5 potyczek, 15,000 ludzi zabraliście w niewolę. pomiędzy któremi, iest 3 jenerałów, 80 armat, 200 prochowych wozów i 6 chorągwi zdobyliście. W iednym momencie powaliliście najznakomitszego nieprzyjaciela rzepltey. Lecz wszystkie te czyny, niepowinny was dumnie robić, ale i owszem powinny w was szczególniejsze zaufanie w poić; powinny was nauczyć, że

niepotrzeba waszych nieprzyjaciół, chociażby najliczniejsi byli, rachować. Zwycięzcy pod Lodi, pod Lonado i Castiglione, powinni nieprzyjaciół atakować i ich pobić.

Wy odnawiacie wysoko wstawione przykłady zwycięstw pod Marathan &c. i waleczne brygady Włoskiej armii będą tak nieśmiertelnymi, jak owe legiony Greckie. Przyymyćcie więc żołnierze ręką ukontentowania waszego generała, na które nastąpi i wdzięczność narodu.

Badźcie zawsze waleczni żołnierze, natarczywi w boju, ale przytym i czuyni. Śmierć unika z drzeniem od tego, który jest waleczny, mężny i odważny: ile razy szłście na przeciw niey, tyle razy widziełście, jak przed wami umykała, i pomiędzy nieprzyjacielskie się szeregi przenosiła. Najczęściej dosięga tchorza; ale bohaterą dopiero w ten czas spotyka, kiedy jego godzina przychodzi. „

Jenerał Moreau donosi z swej głównej kwatery pod d. 13 sierpnia o ostatnich potyczkach w Szwabii co następuje. „D. 8 t. m. atakowaliśmy nieprzyjaciela pod Neresheim, odparliśmy go i zabrali mu 450 ludzi w niewolę. D. 10 zostały forpocząty nieprzyjacielskie odparte, i zabraliśmy znowu około 500 ludzi w niewolę. Grzmot okropny i ciemna noc była nam na przeszkodzie, żeśmy niemogli z odniesionych korzyści użytkować. D. 11 atakował Arcy Xzē Karol, który znaczne posiłki z Gallicyi i zewnątrz Austrii odebrał, całą naszą linię: prawe nasze skrzydło zostało nazad odparte, i nieprzyjaciel zasięgnął aż do Heidenheim; lecz to jego posunięcie się niezmieszało nas. Nasza przednia straż była także nazad odparta; ale rezerwa nadeszła i odnowiła boy. Największe natężenie nieprzyjaciela było przeciwko prawemu skrzydłu naszemu; lecz jenerał St. Cyr bronił znaywiększą odwagą swego stanowiska, chociaż był oddaleko większej siły atakowanym. Prawa strona lewego skrzydła była także atakowana; ale jenerał Desaix odparł nieprzyjaciela i zabral 200 niewolnika. Jazda rezerwy wstrzymywała nieprzyjaciela

i niepozwoliła mu wpaść między obydwa skrzydła. Po uporczywey bitwie, która 17 godzin trwała, stały obydwie armie na poboiovisku przez całą noc podbronią; ale równo zedniem cofnął się nieprzyjaciel. Gdybyśmy się na jeden atak byli odważyli, to zwycięstwo nasze byłoby nie wątpliwe; ale że transport amunicyi był daleko od nas, więc niemogliśmy się wystawiać, gdyż nam i na 2 godziny niebyło by ładunków wystarczyło. Teraz zatrudnia się nieprzyjaciel przeprawą za Donay; nasze lekkie woyska ścigają go; ale i cała armia posunie się wnet. Wysyłam do was zaraz kuryera, boby tam mogli dla tego, że się nieprzyjaciel na moment posunął, zaraz trwogę rozpuścić. Zaszle z resztą 3 rozprawy, czynią meztwó naszą armii wiele honoru. Staraliśmy się choćby znaywiększym trudem dopiąć naszych zamiarow, bo od 6 dni ledwieśmy z koni zsiadali. Cała armia jest zupełnie trudem znurzona; ale zwycięstwo wybiła iey z pamięci naywiększe trudy. Nieprzyjaciel rachuje straty w waszych potyczkach, w zabitych i poymanych do 7000 ludzi. W tym momencie donosi mi jenerał Ferino, iż nasze woyska weszły do Bregenz, gdzie wiele mozdzierzy i haubicę, 22 armat, około 40 wielkich barek 40,000 worow zboża &c. znalezione. Iia z niewyspania i ustawicznej pracy, opadłem cały z sił. W tym momencie odebraliśmy przyjemną wiadomość, że armia Włoska odniosła bardzo ważne zwycięstwo. „

Jenerał Jourdan i Ernouf donoszą zgłowney kwatery Lauf pod d. 12 sierpnia wzięcie twierdzy elektora Palatynatu Rottenberg, gdzie zastali 43 armat, 4 haubice 5 mozdzierzy, 40 centnarow prochu &c. 75 żołnierzy, Bawarskich którzy tam garnizonem stali poddali się w niewolę.

Z Frankfurtu d 23 Sierpnia.

Od elektora Bawarskiego mieli już do jenerała Moreau deputowani o zawarcie zawieszenia broni przybyć, a ostatnie listy z Bazylei, zapewniają iż tam aktualnie około pokoju z Austryą pracują. — W dzisiejszej naszej gazecie mieszczą następują-

cy artykuł: "Prawda że Francuzki poseł i Hefsenkafselki minister Waitz w Frankfurcie byli, i to prawda, iż na przeciwko pierwszego wystąpił magistrat deputacją do powitania go; ale to nieprawda, żeby Landgraf Hefsenkafselki ofiarował zapłacić za miasto Frankfurt nałożoną nań kontrybucją, iako też i to, żeby magistrat wchodził w negocyacyą z ministrem Waitz, żebyśmy mieli poysć pod panowanie Hefsenkafselkie." — Mowia tu iż w Hanau będzie niezadługo uformowany kongres, na który ma Król Pruski, Langgraf Hefsenkafselki, hrabia Sax-Weimar, inne Xżata Rzeszy zjechać.

Z Franken d. 20 Sierpnia.

Jenerał Jourdan wyciągnie daleko więcej gotowych pieniędzy i innych potrzeb naszego Szwabskiego cyrkulu, iak by był wybrał, gdyby był potwierdził zawarte zawieszenie broni. Würzburg ma 5, Bamberg 4 Noremberg 2½ milliona liw. gotowych pieniędzy złożyć. Oprócz tego ma Würzburg 600 koni, znaczną część gorzałki, siana, słomy &c. dostawić. Wzięto już ztamtąd 15 zakładników; ale co jest osobliwsza, iż magistrat miasta i konsyliarze, których na ratuszu od 11 godziny z rana, aż do 3 po południu strzeżono, musieli sami tych zakładników wybrać.

Z Noremburga d. 26. Sierpnia.

Austryacy ścigali co żywo resztę garnizonu Francuzkiego, która d. 24 w wieczor opuściła nasze miasto. Z tej okazji przyszło do żwawych utarczek iazdy niedaleko wsiów Thon i Buch, tudzież w okolicach Erlenstegen na drodze do Lauff. — Dnia 25 wysłana przednia straż korpusu Arcy Xcia Karola, przeciągła przez Noremberg i udała się ku Erlangen; Xżę Lich-

tenstein kommanderuje tym korpusem, które się z 4000, a naywięcej iazdy składa. — Przedwczorém wieczór powróciło 4 naszych zakładników z Frankfurtu. — Dnia 27 wieczor zbliżyła się po południu znaczna część armii Arcy Xcia Karola pod nasze miasto; piekarze nasi wiele chleba musieli dla woyska napiec. Bagazy tu coraz więcej przychodzi; część jeneralności przeszła tu także; wszystko się udaie do Buch o milę ztąd, gdzie będzie założony oboz. Dnia 28. armia Austriacka nieprzystawała ścigać Francuzów; ostatni się cofali do Forchheim. — Unas niema już żadnego Austriaka, gwardya mieyska odebrała swoje broń, i trzyma po bramach i wszędzie warty; naywiększa spokojność tu panuje. — Poźniejsze wiadomości, które odbieramy o ostatnich potyczkach zgadzają się, iż były bardzo krwawe i dla Francuzów okropne. Prawe ich skrzydło naywięcej ucierpiało: jenerał Bernadotte, który nim kommanderował opierał się długo natarczywości Austriaków; kilka razy uderzał sam na iazdę Austriacką, ale przybyłe z wyższego Renu posiłki wpadły mu we flankę, i musiał się śpieszno na Noremberg cofnąć. Kilka wsi, mowia, że bardzo wiele ucierpiały w tym cofaniu się; wies Teningen została spalona od Francuzów. Austriacy goniąc Francuzów nabrali wiele niewolnika i bagażów.

Z Inspruka d. 17 Sierpnia.

Odbieramy bardzo niepocieszne nowiny: jenerał Wurmser został przymuszony przenieść swoją główną kwaterę do Botzen. Francuzi postępują szybkim krokiem przez Roveredo; staraia się także i przez Appenin przedrzeć. (*Gazetu Austryjską.*)

D O N I E S I E N I E.

Mocą ktorego do powszechney wiadomości podaie się, iż Czopowe z Szeleżnem razem złożony w mieście duchownym Szkalmierzu w wojewodztwie Krakowskim leżącym na skarb J. C. K. Mei d. 22 m. b. na mieyscu Szkalmierz licytowane, a więcej dającym na 3 lata w aręde puszczone będzie.

Pretium Fisci na rok 1. wynosi 2010. zł: pol. Zyczący sobie tegoż, mają się więc znajdować in loco, i dla złożenia po 10 od sta wynikającego Vadium gotowizną opatrzyć. Złożone jednak po zakończonej licytacji pro Vadio kwantum pod czas płacić się mające raty półroczney, która anticipative zaraz po ratyfikacyi kontraktu Naywyższej C. Krol. Kommissyi Nadworney nastąpić ma potrącone będzie.